



„Dzieci (...) są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra”.

(Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”, 50)

**„Panie, przenikasz i znasz mnie (...)
Ty bowiem utworzyłeś moje nerki,
Ty utkałeś mnie w łonie mej matki.
Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,
godne podziwu są Twoje dzieła.
I dobrze znasz moją duszę,
nie tajna Ci moja istota,
kiedy w ukryciu powstawałem,
utkany w głębi ziemi”.**

(Ps 139,1.13-15)

Cała Biblia ujmuje dziecko jako dowód Bożego błogosławieństwa, a dzieci, według niej, są „koroną starców” (Prz 17,6) i „darem Pańskim” (Ps 127,3). Bezplodność sprawia

małżonkom wiele cierpień. Rachela z Księgi Rodzaju zwraca się do swego męża, Jakuba: „Spraw, abym miała dzieci, bo inaczej przyjdzie mi umrzeć!” (Rdz 30,1).

Skąd się bierze tak wielka godność dziecka i to ogromne pragnienie małżonków, aby mieć dzieci? To Bóg, jako Ojciec wszystkich istnień, powołuje dziecko do bytu, aby mu ofiarować bezcenny dar – jedyne i niepowtarzalne życie.

Jan Paweł II, przemawiając do Zgromadzenia Ogólnego ONZ 2 października 1979 roku, oświadczył:

„Pragnę (...) wypowiedzieć tę radość, jaką dla każdego z nas stanowią dzieci, wiosna życia, zadatek przyszłości każdej dzisiejszej ojczyzny. Żaden kraj na świecie, żaden system polityczny nie może myśleć o swej przyszłości inaczej, jak tylko poprzez wizję tych nowych pokoleń, które przejmą od swoich rodziców wielorakie dziedzictwo wartości, zadań i dążeń zarówno własnego narodu, jak też całej rodziny ludzkiej. Troska o dziecko, jeszcze przed jego narodzeniem, od pierwszej chwili poczęcia, a potem w latach dziecięcych i młodzieńczych, jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka. I dlatego też, czegoż można bardziej życzyć każdemu narodowi i całej ludzkości, wszystkim dzieciom świata, jeśli nie owej lepszej przyszłości, w której poszanowanie praw człowieka stanie się pełną rzeczywistością (...).”

Człowiek staje się osobą już przy swoim poczęciu. Ma od tej chwili własną godność i własne prawa. Dziecko w łonie matki nie jest mniej wartościowe niż ty. Jednak ze względu na swoją bezbronność potrzebuje opieki dorosłych i dlatego wszelkie prawa stanowiące przez ludzi powinny mu to zapewnić.

Jezus Chrystus traktował dzieci w sposób szczególny. Błogosławił je i stawiał dorosłym za wzór pokory i prostoty.

„[Jezus] przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego. Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje. Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych»”.

(Mt 18,2-6.10)

Przyjęcie dziecka staje się błogosławieństwem. Może ono odegrać nieocenioną rolę w uświęcaniu rodziców. Pogardzenie dzieckiem jest, według Chrystusa, pogardą dla Niego samego.

Wiele małżeństw boleśnie przeżywa problem niepłodności. Stan ten jest do pewnego stopnia tajemnicą. Trzeba jednak pamiętać, że nawet wówczas, kiedy zrodzenie potomków nie jest możliwe, życie małżeńskie nie traci przez to na znaczeniu. Niepłodność fizyczna może bowiem dostarczyć małżonkom sposobności do innej, ważnej służby na rzecz życia. Jedną z jej form jest na przykład adopcja, ale też rozmaite formy pracy wychowawczej, świadczenie wsparcia innym rodzinom czy dzieciom, na różne sposoby dotkniętym przez los. Brak własnego dziecka może być powołaniem do innych zadań wyznaczonych małżonkom przez Boga. Jak mówią statystyki, w przedziale: 1995–1999, co roku

w polskich szpitalach było porzucanych po porodzie od 594 do 803 dzieci. (Roczniki statystyczne. Raporty rządowe, Warszawa 1995–1999). Adopcja jest jednym z ważnych powołań w przypadku małżeństw dotkniętych nieplodnością.

Każdy powinien czuć się odpowiedzialny za życie własne i innych. Szacunek dla życia rozpoczyna się okazaniem wdzięczności za ten dar.



Jezus i dzieci, Lucas Cranach Starszy, XVI w.

Pomyśl

- Rodzice współpracują z Bogiem Stwórcą w przekazywaniu życia, nie są jednak jego twórcami i właścicielami.
- Dziecko to największy dar; od momentu poczęcia jest ono odrębną osobą i nie może być traktowane jak przedmiot.
- Ze względu na to, że jest osobą, dziecko ma prawo być „owocem właściwego aktu miłości małżeńskiej rodziców”.
- Dziecko ma prawo do szacunku i troski już od poczęcia.
- Fizyczna nieplodność małżonków nie przekreśla wartości ich związku, ponieważ mogą realizować swe powołanie do rodzicielstwa np. poprzez adopcję.

Zapamiętaj

„W rodzinie, wspólnocie osób, szczególną troską winno być otoczone dziecko; należy rozwijać głęboki szacunek dla jego godności osobistej oraz ze czcią i wielkodusznie służyć jego prawom. Odnosi się to do każdego dziecka, ale szczególnie ważne staje się wobec dziecka małego, wymagającego opieki całkowitej, wobec dziecka chorego, cierpiącego lub upośledzonego. (...) Troska o dziecko, jeszcze przed jego narodzeniem, od pierwszej chwili poczęcia, a potem w latach dziecięcych i młodości, jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka”.

(Jan Paweł II, Familiaris consortio, 26)

Zadanie

1. Pomódl się własnymi słowami o ochronę dzieci poczętych i ich szczęśliwe narodziny.
2. Zastanów się i napisz, co zatarcili w sobie ludzie zdolni do zadawania cierpień własnym dzieciom.